

Streszczenie

W niniejszej pracy przedstawiono opinie prasowe dotyczące mariawitów i mariawityzmu w Królestwie Polskim w latach 1906 – 1915.

W 1906 roku Zgromadzenie Mariawitów zostało ekskomunikowane i tym samym wykluczone ze wspólnoty Kościoła. Papież Pius X decyzję tą podjął po niepodporządkowaniu się mariawitów encyklice *Tribus Circiter* z 5 kwietnia 1906 roku oraz ich sprzeciwie wobec nakazów hierarchów kościelnych Królestwa Polskiego.

Z początkiem 1906 roku, po napomnieniach biskupów i odmowie im posłuszeństwa, tematem mariawityzmu zainteresowała się opinia publiczna w Królestwie. Wierni mariawicy brali w obronę swoich kapłanów oraz zajmowali kościoły, uprzednio katolickie. To prowadziło do walk między zwaśnionymi stronami.

Kwestia mariawicka trafiła na łamy prasy w Królestwie. Wzbudziła zainteresowanie we wszystkich jej nurtach światopoglądowych: kościelnym, konserwatywno-ludowym, narodowym, postępowym, socjalistycznym, a także w tej części, która nie była zaangażowana po żadnej ze stron politycznego sporu, oraz rosyjskiej.

Pierwsze trzy nurty zgodnie krytykowały mariawityzm. Różnice pojawiały się jedynie w formie krytyki. Prasa kościelna, reprezentowana m.in.: za pośrednictwem „Przeglądu Katolickiego”, „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”, „Wiadomości Pasterskich” czy „Mazura”, większą uwagę poświęcała błędom doktrynalnym mariawitów, w szczególności ich nieposłuszeństwu wobec papieża i biskupów Królestwa. Rozpoczęto też poszukiwania przyczyn powstania schizmy wewnątrz Kościoła. Z kolei Kościół Ewangelicko-Augsburski, za pośrednictwem „Zwiastuna Ewangelicznego”, bronił mariawitów. Jednak bardziej w ten sposób chciał zaszkodzić Kościołowi Katolickiemu. W drugim nurcie konserwatywno-ludowym na łamach m.in.: „Roli”, „Polaka-Katolika”, „Dziennika Powszechnego”, czy „Gazety Świątecznej” zainteresowano się głównie ogólnymi przyczynami powstania mariawityzmu, jak i ich majątkiem. Narodowcy np. w „Ziemi Lubelskiej”, „Kurierze Warszawskim”, czy „Gazecie Polskiej” nie wyróżniali się w przekazie od prasy konserwatywnej. Większą uwagę zwrócili jedynie na kontakty mariawitów z socjalistami. Wszystkie powyższe redakcje opisywały też na sposób zachowania i wygląd mariawitów, zarówno wiernych, jak i kapłanów. Byli oni przedstawiani bardzo negatywnie.

Prasa postępową w pismach takich jak: „Prawda”, „Społeczeństwo”, czy „Nowa Gazeta” i socjalistyczna w „Robotniku”, „Gazecie Ludowej” i „Czerwonym Sztandarze” podobnie odnosiła się do tematu mariawityzmu. Tu zarówno chwalono mariawitów, jak i ich

krytykowano. Zasługi mariawici zdobywali za nowe podejście do wiernych, brak obligatoryjnych opłat i ascetyczne życie. Jednak z drugiej strony zauważano, że to wciąż ruch dewocyjny, zacofany i utrwalający przesady w społeczeństwie.

Redakcje niezaangażowane w politykę („Świat”, „Tygodnik Ilustrowany”) krytkowały mariawityzm. Temat ten jednak nie zagościł długo na ich łamach. Inaczej było z satyrą np. na łamach „Muchy”, czy „Kurier Świąteczny”. Ta w wyszukiwany, często obraźliwy sposób atakowała mariawityzm intensywnie przez cały 1906 rok. Krytyka ta przyjmowała formę rysunku, wiersza, krzyżówki, czy żartobliwego tekstu.

W opozycji do wszystkich polskich redakcji stała prasa rosyjska w Królestwie reprezentowana m.in. przez: „Warsawskij Dniwnik”, „Warsawskij Jeparchialnyj Listok”, „Niedielu Okrainy” i „Warszawskoje Słowo”. Ta jednoznacznie opowiedziała się za mariawitami. Chwalono ich za każdą niemalże decyzję, czy sposób postępowania. Z drugiej strony, w formie negatywnego porównania, przedstawiano katolicyzm, który według Rosjan nie tylko chciał zniszczyć mariawityzm, ale przede wszystkim był odpowiedzialny za zniewolenie umysłów polskiego społeczeństwa oraz jego rusofobię.